

W październiku 2019 roku odbędzie się premiera *Spectacle Clara* w choreografii Alisy Makarenko. Publiczności zostanie pokazane widowisko przygotowane na motywach biograficznych, zaczerpniętych z *Pamiętników Clary Schumann*, pianistki i kompozytorki. Premiera odbędzie się 13 października 2019 roku na Scenie Wspólnej w Poznaniu, o godz. 18.00. O kulisach powstania spektaklu opowiada Alisa Makarenko w wywiadzie.

**Andrzej Hajdasz: Skąd wziął się pomysł na zrobienie spektaklu, którego główną bohaterką jest Clara Schumann?**

**Alisa Makarenko:** Pomysłodawczynią projektu jest Natalia Trafankowska. Rok temu była pod dużym wrażeniem pokazu końcowego studentów Studia Aktorskiego STA w Poznaniu w mojej choreografii. Siedząc w kuchni i popijając herbatę, namówiła mnie do stworzenia spektaklu. Otworzyła wyszukiwarkę i zaczęła sprawdzać, przypadające w 2019 roku rocznice. Zauważyła, że jesienią mija 200 lat od narodzin Clary Schumann, niemieckiej pianistki i kompozytorki. Zagłębiając się w lekturze biografii Clary, poczułyśmy, że to bardzo ciekawa postać i spektakl o niej miałby sens.

**A. H.: Może zechciałabyś przybliżyć postać Clary, co Cię w niej zafascynowało?**

**A. M.:** Jej niezwykle życiorys zawarty w *Pamiętnikach*. Genialna pianistka już w dzieciństwie wyruszyła w trasę koncertową, w trakcie której przedstawiła kilka samodzielnie skomponowanych utworów. Wyszła za mąż za słynnego kompozytora – Roberta Schumanna wbrew woli ojca, który był ich nauczycielem. Miała z nim ośmioro dzieci. Założenie rodziny przerwało jej karierę muzyczną. Dla mnie Clara jest przykładem kobiecej siły. Zmagająca się z chorobą psychiczną męża, która doprowadziła go do próby samobójczej. Ostatnie dwa lata jego życia spędziła, codziennie odwiedzając go w szpitalu psychiatrycznym. W tym trudnym okresie wsparcie otrzymała od przyjaciela rodziny – Johannes Brahmisa. Po śmierci Roberta żyła w samotności i odrzuceniu. Na utrzymanie rodziny pracowała jako nauczycielka muzyki i organizowała regularnie trasy koncertowe po Niemczech oraz Europie.



Zdjęcie z próby spektaklu. Fot. Andrzej Hajdasz

**A. H.: Opowiedz nam coś o samym przedstawieniu.**

**A. M.:** Wszystko się dzieje w głowie Clary. Kalejdoskop jej autentycznych wspomnień, niespełnionych marzeń, silnych emocji i niewypowiedzianych refleksji. Nie opowiadam biografii, nie próbuję niczego uogólniać. To raczej szkic portretu Clary Schumann, opowiadany przez pryzmat niełatwych relacji z mężem – Robertem Schumannem i młodym kompozytorem – Johannesem Brahmsem. Ten trójkąt miłosny wybitnych muzycznych indywidualności to jedna z najbardziej fascynujących historii miłosnych w świecie muzyki.

**A. H.: Jak pozyskałaś solistów do swojego spektaklu?**

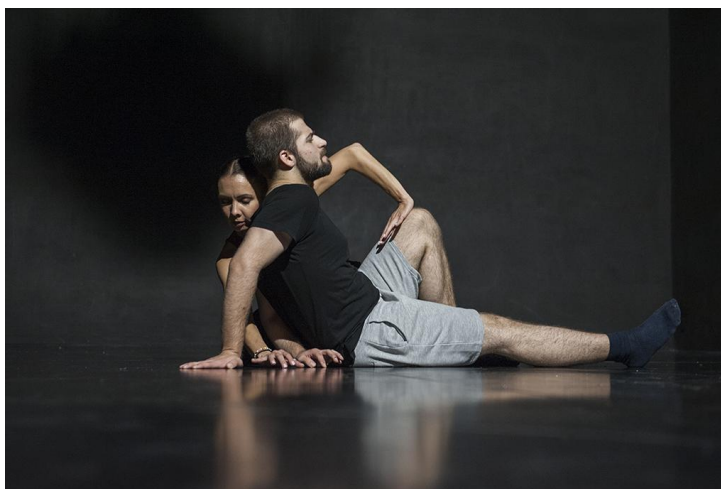
**A. M.:** Do roli Clary i Roberta Schumannów zaprosiłam swoich najbliższych przyjaciół, profesjonalistów z baletowym doświadczeniem. Natalia Trafankowska edukację baletową rozpoczęła w Państwowej Szkole Baletowej w Doniecku. Naukę kontynuowała w Ukraińskiej Akademii Tańca im. Wadima Pisariewa w Doniecku. Potem rozpoczęła pracę w Narodowym Akademickim Rosyjskim Teatrze Opery i Baletu. W roku 1997 przyjechała do Polski, gdzie dostała angaż w Teatrze Wielkim w Poznaniu, a w 2006 roku otrzymała awans na etat solistki. Aleksej Torgunakow studiował w Moskiewskiej Państwowej Akademii Choreografii. Karierę rozpoczął w rosyjskim Teatrze Bolszoi, gdzie pracował przez 9 sezonów. Był również członkiem zespołu Provincial Dances Theatre w Jekaterynburgu. W 2014 roku przeprowadził się do Polski i od tej pory jest członkiem zespołu Teatru ROZBARK. Johannes Brahmsa zagra Filip Trawiński, mój zdolny student, jego wyjątkowy talent i wrażliwość bardzo mnie poruszają.



Zdjęcie z próby spektaklu. Fot. Andrzej Hajdasz

**A. H.: Do tej pory, nie realizowałaś spektakli baletowych z muzyką klasyczną. To ogromna zmiana. Czy stanowiło to dla Ciebie duże wyzwanie?**

**A. M.:** To ogromne wyzwanie. Po raz pierwszy organizowałam casting do odsady. Spośród moich utalentowanych studentów wybrałam: Sandrę Cieślewicz, Magdalenę Cygan, Wiktorię Dudek, Joannę Jewułę, Marikę Kornacką, Justynę Mordawską, Zofię Nochowicz, Agatę Śmiarowską, Lidię Świążkowską, Julię Szczesnowską. Dla większości z nich przygoda z ruchem zaczęła się właśnie na zajęciach ze mną. Jeszcze jakiś czas temu nie wiedzieli, że potrafią tak tańczyć. Rzecz jasna, ta forma, muzyka, historia są bardzo wymagające. Jest potrzebna pewna dyscyplina, organizacja, estetyka. Bardzo dużo z nimi pracujemy, żeby ich zsynchronizować, żeby po prostu było tak, jak ma być. To, co mi się wydaje oczywiste i banalne, dla nich jest nowe i trudne. W ogóle rola zespołu w tym spektaklu jest ważna, to dzięki niemu możemy się przenieść z sali koncertowej do domu rodzinnego, z karnawału do kliniki psychiatrycznej. Znaczam to jako czasoprzestrzeń, barwa, nuta, nastrój, tło. Trudne jest to również ze



Zdjęcie z próby spektaklu. Fot. Andrzej Hajdasz

względu na różny poziom zaawansowania. Unikam podziału na zawodowców i amatorów, profesjonalnych tancerzy i miłośników. Dla mnie to spotkanie indywidualności i mistrzów oraz zderzenie własnych możliwości i ograniczeń każdej osoby. Tu wszyscy przechodzimy przemianę. To nieprawdopodobne, jak oni wszyscy się zmienili, odkąd rozpoczęły się próby. Miło mi obserwować, jak Natalia zdradza dziewczynom swoje sceniczne sekrety, a Aleksei prowadzi Filipa w świat partnerowania w balecie. I na odwrót, jak zespół inspiruje solistów do własnych poszukiwań, wolności i eksperymentów. Trudno nazwać ten projekt „spektaklem tanecznym” czy „baletem współczesnym”. *Spectacle Clara* to połączenie świata współczesnego z klasycznym. To taka rekonstrukcja, przemyślenie, komentarz, dystans, cytat, stworzenie własnego alfabetu. Reprezentuję dość specyficzny styl ruchu scenicznego, do tego – jak się okazało – inaczej słyszę muzykę, co sprawia trudność wszystkim w trakcie prób. Trzeba dużo wysiłku i prób. Podziwiam ich.

**A. H.: Wystawienie spektaklu jest wspierane przez jakąś instytucję czy jest to Twoje prywatne przedsięwzięcie?**

**A. M.:** Wspiera nas Studio Aktorskie STA, dzięki niemu mamy gdzie próbować o każdej porze dnia i nocy. Jestem mu za to bardzo wdzięczna, bo to dużo. Nie mogę powiedzieć, że to jest moje prywatne przedsięwzięcie, mam swój niezwykły team. Nad *Clarą* pracuje 20 osób. Oprócz zespołu i solistów, mam jeszcze innych genialnych realizatorów. Doskonałe logo zaprojektował Maciej Dobek, a rewelacyjne trailery stworzył Mieszko Dobek. Przepiękne portrety i sceny z prób uchwycił Szymon Kawecki-Kawka. Joanna Michalczuk stworzyła fantastyczny plakat. Nad kostiumami czuwa niezastąpiona Larisa Komyszna. Menadżerką projektu jest jedyna i niepowtarzalna Dominika Konieczna.



Zdjęcie z próby spektaklu. Fot. Andrzej Hajdasz

**A. H.: Wiadomo, że przygotowanie i wystawienie spektaklu wymaga znacznych funduszy. Jak rozwiązałaś problem finansowania?**

**A. M.:** Próbowaliśmy dostać dofinansowanie z miasta Poznania, zabrakło nam bardzo mało punktów. Stwierdziliśmy, że się nie poddamy i zdecydowaliśmy się na otwarcie zbiórki. Nadal zbieramy na scenę i kostiumy, do tego jeszcze szukamy sponsorów, to absolutnie nowe doświadczenie. Jesteśmy bardzo wdzięczni tym, którzy nas wspierają, wpłacają i obserwują nasze strony. Wszyscy jesteśmy twórcami tego spektaklu.

Zapraszamy do obejrzenia efektu naszej pracy.

<https://zrzutka.pl/2bgewy>

<https://www.facebook.com/spectacleclara/>

<https://www.facebook.com/events/704948233304911/?ti=icl>